

k

Nr 8



Najserdeczniejsze  
życzenia zdrowia,  
radości i pogody ducha  
na Święta Bożego  
Narodzenia  
i cały Nowy 2000 Rok  
składa  
Stowarzyszenie  
Sąsiedzkie  
Stara Miłosna  
wraz z Redakcją  
Wiadomości  
Sąsiedzkich

**W numerze**

- ✓ jak zwykle duża porcja aktualnych informacji
- ✓ nareszcie zostały nazwane nasze ulice
- ✓ słów parę o uchwalaniu budżetu miasta
- ✓ co dalej z Zespołem?
- ✓ wspomnienie 13 grudnia
- ✓ opowieści wigilijne
- ✓ komentarz doradcy podatkowego - ulgi remontowe
- ✓ nasze stałe cykle: Sąsiedzi, Nasze Ptaki (tym razem bez Świerzaka)
- ✓ co słychać w Młodej Miłośnię?
- ✓ Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagra i u nas
- ✓ nasza galeria - Wieńczystaw Pyrzanowski
- ✓ zapraszamy na bal karnawałowy - Wielką Biesiadę Sąsiedzką (patrz. ostatnia strona)
- ✓ **Ogłoszenia drobne dziś na str. 14**

S  
S  
S  
U progu

*Nim czas przebiegnie  
Dwa tysiące lat  
Jeszcze choinką rozjaśni niebo  
Popłynie w dal kołędą  
I białym opłatkami  
Serca pojedna*

*Może mocno zapłacze ktoś  
Chociaż dokola oczekiwanie  
Na sylwestrową noc  
Która wejdzie tanecznym krokiem  
W trzecie tysiąclecie*

*Za progiem zostanie wspomnienie*

Irena Łukszo

## Coraz bliżej

Pierwszy śnieg, który otulił Starą Miłosną roztopił się, a jednak czuje się atmosferę zbliżającego się Bożego Narodzenia. Niebawem znów posypały się śnieżynki potęgujące nastrój zbliżającego się Bożego Narodzenia.

Gdzieniedzie rozbłyły już światełka na balkonach i w ogródkach. Błyszczą nadzieja. Zbliża się Wigilia. Czeka my na ten szczególny wieczór.

Wieczór, kiedy zasiądą do stołu całe rodziny, by przełamać się opłatkami, posłuchać kolęd i śpiewać je wspólnie. Ten wieczór otworzy serca na pojednanie, zrozumienie, miłość.

Przedświąteczna gorączka ogarnia wszystkich. Dzieci z niecierpliwością oczekują Świętego Mikołaja, a dorośli – chociaż jeszcze zabiegani – myślą, aby ich domy w tym dniu stały się oazą pokoju i cichej radości.

Wigilia, wraz z dorastaniem każdego człowieka, przeżywana jest coraz głębiej i stanowi jakby ramę, w której każdego roku płoną świece, bieli się opłatki i czeka wolne miejsce na wędrowca.

Zamigocą choinkowe lampki a ich blask oświetli oczy radosne, zamyślane, ale często niestety także zażawione. Wielu sercom przyniosą one refleksje o nieuchronnym ludzkim przemijaniu.

Z blaskiem pierwszej gwiazdy rozbłyślej na niebie zasiądziemy do stołów pełni ufności i wiary, że Narodzenie Pana niesie nadzieję...

Oby w ten szczególny wieczór stół wigilijny rozgrzał nasze serca i spełniły się wszystkie życzenia wypowiedziane bezgłośnie nad opłatkami w śnieżnej scenarii za oknem.

Irena Łukszo

## Z prac Rady Dzielnicy

Dobiega końca pierwszy miesiąc działalności Rady Dzielnicy. Zdominował go temat ulic. Za jedną z pierwszych, bardzo ważnych spraw wymagających uregulowania w Starej Miłośnie, Rada Dzielnicy uznała nazwanie bezimiennych ulic i tym samym zakończenie stanu permanentnej prowizorki adresowej, „zadaniowych” wpisów w dowodach i paszportach wprawiających w zdumienie urzędników.

Podjęte przez Radę Dzielnicy prace zakończyły się sukcesem. Na sesji w dniu 17 grudnia br. Rada Miasta Wesola nadała nazwy 59 ulicom w Dzielnicy Stara Miłosna. Przyjęta przez radnych Wesolej uchwała w sprawie nadania nazw ulicom w Starej Miłośnie jest zgodna z przygotowanym przez Radę Dzielnicy wnioskiem z wyjątkiem nazwy ulicy Obwodnica. Rada Miasta przyjęła propozycję Burmistrza Miasta, p. J. Wojciechowicza, nazwania głównej ulicy w Starej Miłośnie Aleją Jana Pawła II. Burmistrz, argumentując swój wniosek przedstawił jednocześnie propozycję nadania Ojcu Świętemu honorowego obywatelstwa Miasta Wesola. Poinformował także o złożonym do Rady Miasta przez Stowarzyszenie Rodzina Polska oraz Akcję Katolicką ze Starej Miłosny wniosku o nazwanie Obwodnicy Aleją Jana Pawła II. Wniosek ten podpisało ponad 360 mieszkańców naszej Dzielnicy, dorosłych i dzieci (inicjatywa nazwania Obwodnicy imieniem Papieża Polaka zrodziła się w Starej Miłośnie już po podjęciu uchwały przez Radę Dzielnicy i przesłaniu materiałów do Zarządu Miasta).

Zgodnie z wyjaśnieniami złożonymi na sesji przez wiceburmistrza miasta, p. B. Wilka, zawieszanie tablic z nazwami ulic oraz nadawanie numerów porządkowych domom stojącym przy nonazwanych ulicach „będzie następowało sukcesywnie”. Ciesząc się z tego pierwszego kroku ku normalności, Rada Dzielnicy dziękuje wszystkim mieszkańcom za włączenie się w akcję nadawania imion ulicom Starej Miłosny, zapewnia też mieszkańców ulic do tej pory nie nazwanych, że prace Komisji ds. Nazewnictwa Ulic będą kontynuowane. Prosimy o składanie wszelkich uwag, wniosków i propozycji w tej sprawie u dowolnego radnego, w szkole języka angielskiego przy ul. Gościniec 2B lub w skrzynkach Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna (przy Kościele lub w pawilonie DOMEKO).

Ulice Starej Miłosny były obecne na ostatniej sesji Rady Miasta również w punkcie obrad dotyczącym przyjęcia budżetu miasta na 2000 r. W projekcie budżetu przygotowanym przez Zarząd Miasta Wesola zaplanowano 700 000 zł na rozpoczęcie budowy ulicy Torfowej. Wynik głosowania radnych Wesolej w tej sprawie okazał się dla mieszkańców naszej Dzielnicy niekorzystny. Przeważała argumentacja radnego p. J. Zdrzałki, aby przeznaczyć środki na inwestycje rozpoczęte wcześniej i nie rozpoczynać nowych. Kwotę zaplanowaną na budowę Torfowej przeniesiono do rezerwy inwestycyjnej. Tak więc wchodzimy w Rok Jubileuszowy z ulicami w większości nazwanymi, ale w dalszym ciągu „budowlanymi”.

Organizm miasta łączy w sobie terytorium i przestrzeń społeczną. Powstanie miasta, nowych układów społecznych oraz obszarów o specyficznej zabudowie prowadzi zawsze do powstania swoistego systemu nazewniczego. 17 grudnia br. Rada Miasta Wesola nadała nazwy 59 ulicom w Dzielnicy Stara Miłosna. Myślę, że to masowe nadanie nazw bezimiennym ulicom w naszej Dzielnicy możemy potraktować symbolicznie jako początek organizowania struktury miejskiej w Starej Miłośnie.

Spoglądając na mapę Starej Miłosny łatwo zauważyć siatkę głównych ulic ukształtowanych w przeszłości oraz nałożoną na to siatkę ulic współczesnych, wytyczonych sztucznie, ulic osiedlowych.

O historycznym rodowodzie części ulic Starej Miłosny świadczą ich stare, tradycyjne nazwy, nadawane przez miejscową ludność, ucierane zwyczajowo. Stanowią one do dziś cenne świadectwo terytorialnego rozwoju Miłosny i jej przestrzeni społecznej.

Do najstarszych należą nazwy o charakterze topograficznym, kierunkowym, powstałe na oznaczenie głównych szlaków komunikacyjnych. Odzwierciedlają one dawny (zachowany jednak do dziś) układ dróg, traktów i gościńców w Starej Miłośnie. Są to ulice Gościniec, Trakt Brzeski (nazwa ukształtowana po wybudowaniu w latach 1820-23 drogi bitej z Warszawy do Brześcia Litewskiego), Borkowska (prowadząca do pobliskiego Borkowa – folwarku w dobrach Miłosny w XIX wieku).

Do nazw historycznych należą również ukształtowane w przeszłości nazwy pochodzące od cech charakterystycznych,

## Więści w pigułce

Uprzejmie informujemy, że po dokładnych analizach jesteśmy już pewni, że nasza gazetka jest wolna od „pluskwy milenijnej”. Możemy więc z radością Państwa poinformować, że numer styczniowy Wiadomości Sąsiedzkich ukaże się planowo ok. 20 stycznia.

○○○

Zakręt rozpoczął procedurę odłączania się od gminy Wiązowna celem przyłączenia do Wesolej. Ponieważ Zakręt graniczy ze Starą Miłosną, teraz będzie nas znacznie więcej.

○○○

Firma „Wodrol”, która oprotowała pierwszy przetarg na budowę SUW, wygrała jego drugą edycję. O wyborze zdecydowała komisja w której interesy mieszkańców Starej Miłosny reprezentowali panowie: P. Nowak, W. Staniulis, B. Rodziewicz.

○○○

Po latach oczekiwania nazwano wreszcie wszystkie 59 ulic osiedla Stara Miłosna, w tym główną (dawna Obwodnica). Od dnia 17 grudnia nazywa się ona Al. Jana Pawła II

○○○

16 grudnia odbyła się Rada Nadzorcza Zespołu na której ustalano plan i rodzaj materiałów na Walne Zebranie Członków.

○○○

Wielka Orkiestra Świątecznej pomocy zagra i u nas (patrz str. 16). Chcącym pomagać dzieciom przypominamy, że można także to zrobić kupując rozprowadzane przez Caritas świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom.

○○○

Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna serdecznie zaprasza na bal karnawałowy Wielka Biesiada Sąsiedzka. Szczegóły w ogłoszeniu na ostatniej stronie.



wyglądu, otoczenia, funkcji ulicy, czy toczącej się przy nich działalności produkcyjnej lub handlowej. Do tej kategorii należą nazwy ulic związanych bezpośrednio z życiem Starej Miłosny u progu XX stulecia: Torfowa, Fabryczna (od cegielni Langnera i Poradowskiego produkującej kafle), Tramwajowa (jeździł nią w początkach XX wieku tramwaj konny z Wawra do Wiązownej), Szkolna (usytuowana po północnej stronie Traktu Brzeskiego, wskazuje lokalizację szkoły z początku XX wieku).

Z wymienionych ulic historycznych Starej Miłosny jedynie Trakt Brzeski, jako droga międzynarodowa, doczekał się standardowej w XX wieku nawierzchni asfaltowej. Powoli zaczyna też przypominać ulicę miejską, przedzieloną co kilkadziesiąt metrów światłami (w 2000 r. wykonana zostanie kolejna na tej drodze sygnalizacja świetlna, na skrzyżowaniu z Al. Piłsudskiego prowadzącą do Sulejówka).

W XX wieku nadawanie imion licznym ulicom rozbudowujących się miast stało się czynnością urzędową, sformalizowaną. Zawrotną karierę w kończącym się wieku zrobiły tzw. nazwy pamiątkowe, oparte na motywacji symbolicznej, upamiętniające w nazwach osoby i wydarzenia. Nazwy nadawane współcześnie ulicom najczęściej nie wykazują realnego związku z oznaczanymi miejscami. Dochodzi do zacierania lokalnego kolorytu na rzecz ogólnopolskiej uniformizacji. Jest to proces powielania wzorców, zapożyczania nazw z miasta do miasta. Polskie nazewnictwo miejskie w kończącym się stuleciu wypracowało sobie standardowy zestaw nazewniczy, zmieniający się stosownie do zmieniających się obowiązujących opcji. Trawestując znane powiedzenie jednego z polskich architektów, można by rzec: gdziekolwiek pojedziesz, znajdziesz się w Koninie.

Przyspieszony proces urbanizacji Starej Miłosny związany z powstaniem i rozwojem naszego osiedla doprowadził w końcu lat osiemdziesiątych do wytyczenia gęstej siatki uliczek osiedlowych, którym trzeba było nadać imiona. Zajął się tym problemem dotychczasowy zarządca osiedla Międzyresortowy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych. Wybrano jedno z popularniejszych rozwiązań stosowanych w nazewnictwie miejskim ostatnich czasów, metodę zapoczątkowaną w tworzeniu nazewnictwa polskich osiedli w latach sześćdziesiątych. Polegała ona na wyborze kompleksu nazw jednorodnych, tematycznych dla poszczególnych zadań budowlanych, ulice otrzymywały nazwy

z zasobu słownictwa związanego z danym tematem (prace nazewnicze z ramienia MPZBDJ i W prowadził p. Zygmunt Kweciński). Wybór tematyki był neutralny: drzewa, kwiaty, kamienie szlachetne. W sumie, choć są to nazwy mniej lub bardziej wymyślne, w większości do przyjęcia. Jedynie w przypadku głównej osiedlowej arterii komunikacyjnej, zwanej „Obwodnicą” zdecydowano się nadać nazwę pamiątkową: Aleja Zygmunowska (nie sprecyzowano jednak, którego ze znanych Polaków o tym imieniu uhonorowano).

Z zestawu nazw tematycznych wyłamały się również ulice nazwane wcześniej przez samych mieszkańców. Tu pojawiły się dwie tendencje: jedna – wdzięcznych zapożyczeń z dziecięcego repertuaru (ulice Piotrusia Pana, czy Sezamkowa), druga – nawiązująca do nazw tradycyjnych, związanych z wyglądem lub funkcją ulicy (ulica Bankowa, Łaska Brzozowego). Mnie osobiście bardzo cieszą te obywatelskie inicjatywy. Bo wiem jeszcze niedawno, przed powstaniem samorządu terytorialnego w Polsce, nazwy ulic nadawane były „z urzędu”. Dopiero od czerwcowych wyborów 1990 roku zadanie to przejęły samorządy gminne. Na szczęście skończyły się czasy komunistycznego etosu w polskim nazewnictwie, kiedy dla ludzkiego nazwania nie było ratunku i ulica zawsze była nazywana tak, jak chciał pierwszy sekretarz partii.

W pamiątną rocznicę dramatycznych wydarzeń 13 grudnia Rada Dzielnicy Stara Miłosna jedną uchwałą zatwierdziła listę 59 nazw ulic w Starej Miłosnie.

Ewelina Kozak

## Kalendarium prac w sprawie nadania nazw ulicom w Dzielnicy Stara Miłosna:

- przesłanie przez MPZBDJiW do Zarządu Miasta Wesola wykazu projektowanych nazw ulic w Dzielnicy Stara Miłosna – **22.10.1999 r.**
- powołanie przez Radę Dzielnicy Stara Miłosna na swej I sesji komisji ds. Nazewnictwa Ulic – **22.11.1999 r.**
- prośba burmistrza Wesolej do Rady Dzielnicy o zaopiniowanie ww. wykazu co do ostatecznego kształtu i nazw ulic – **25.11.1999 r.**
- apel Rady Dzielnicy do mieszkańców Starej Miłosny o zgłaszanie uwag i wniosków dotyczących nazw ulic – ustalono termin składania wniosków do **10 grudnia 1999 r.**
- rozpatrzenie wniosków mieszkańców i opracowanie projektu uchwały w sprawie nadania nazw ulicom Dzielnicy Stara Miłosna przez komisję ds. Nazewnictwa Ulic – **10.12.-12.12.1999 r.**
- przyjęcie uchwałą Nr 4/II/99 Rady Dzielnicy Stara Miłosna listy nazw ulic Dzielnicy Stara Miłosna w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję ds. Nazewnictwa Ulic – **13.12.1999 r.**
- przesłanie uchwały Rady Dzielnicy do burmistrza Miasta Wesola – **14.12.1999 r.**
- podjęcie przez Stowarzyszenie Rodzina Polska oraz Akcję Katolicką inicjatywy w sprawie nadania Obwodnicy imienia Jana Pawła II – **13.12.1999 r.**
- podjęcie przez Radę Miasta Wesola uchwały w sprawie nadania nazw 59 ulicom w Dzielnicy Stara Miłosna zgodnie z wnioskiem Rady Dzielnicy i poprawką burmistrza – **17.12.1999 r.**

*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, spełnienia marzeń tak osobistych, jak również tych wspólnych dla nas, mieszkańców Starej Miłosny*

T U

Rada Dzielnicy  
Stara Miłosna





## Sesje Rady Miasta Wesola

Sesja XIX odbyła się 10 grudnia 1999 r. w sali Okręgowego Inspektora-tu Nasiennictwa w Wesolej. Obrady, w których uczestniczyło 17 spośród 22 radnych, rozpoczęły się o godz. 14.00. Obecna też na nich była nasza nowo wybrana Rada Osiedla Stara Miłosna, a jej prezentację podczas obrad radni Miasta Wesola przyjęli gromkimi bra-wami.

Porządek obrad obejmował 18 punk-tów, z których 6 dotyczyło spraw procedu-ralnych, m.in. informacje z między-sesyjnych prac Zarządu, Rady oraz jej poszczególnych Komisji, pozostałą zaś tematykę Sesji można ująć w następu-jące wybrane zagadnienia:

### Zmiana przynależności do powiatu

Miejska Komisja Konsultacyjna przedstawiła zbiorczy protokół z plebi-scytu w sprawie powiatowej przynależ-ności. Jak pamiętamy, u nas, w obwodzie wyborczym nr 6, odbył się on 14 li-stopada (wyniki w „Wiadomościach” nr 7). W pozostałych sześciu okręgach Miasta Wesola plebiscyt przeprowa-dzono 5 grudnia. Zakończył się on peł-nym sukcesem. Frekwencja była na po-ziomie 54,2%. Za włączeniem gminy do powiatu warszawskiego 98,5% gło-sujących

Radni wyrażają głębokie podzięko-wanie mieszkańcom za tak liczne przy-bycie (już o godz. 15.00 zabrakło kart do głosowania i trzeba je było dowo-zić). Przewodniczący Zarządu podkre-słał na Sesji doskonale przygotowanie całej akcji, organizacyjne i propagan-dowe. Straż miejska dowoziła na gło-sowanie osoby niepełnosprawne, miasto było oplakatowane, a ksiądz proboszcz przypominał o głosowaniu w kościele. Bardzo optymistyczne jest to, że zaob-serwowano większe niż do tej pory za-angażowanie ludzi młodych.

W następnym punkcie porządku ob-rad stanęła sprawa podjęcia przez Ra-dę odpowiedniej uchwały, bowiem, mi-mo tak jednoznacznie wyrażonej w re-ferendum woli mieszkańców, sprawa nie jest przesądzona. To, że chcemy, nie wystarczy – powiedział burmistrz J. Wojciechowicz – Teraz trzeba umie-jętnie przedstawić wszystko władzom i załączyć odpowiednią dokumentację wniosku. Naszym sprzymierzeńcem jest Sulejówek, który też chce być w powie-

cie warszawskim, ale my stoimy mu na drodze (dosłownie).

W dyskusji zastanawiano się, jaką te-raz przyjmując taktykę postępowania. Podkreślano, że trzeba koniecznie podać do wiadomości władz wyniki referen-dum i przeprowadzić całą kampanię w mediach. – Mamy dwie możliwości – stwierdził radny B. Rodziewicz – albo szybko złożyć wniosek, albo czekać, starając się o to, aby władze – które i tak do końca 2000 roku muszą podjąć ostateczne decyzje o podziale admini-stracyjnym kraju – same takie rozwią-zanie zaproponowały. Radni jednogło-śnie przyjęli w tej sprawie Uchwałę.

### Wodociąg – podłączenia i opłaty za wodę

Większość mieszkańców miasta We-soła posiada już wodociąg miejski lub możliwość do podłączenia się do niego. Zarząd proponował Radzie Miasta podjęcie uchwały w sprawie opłat za podłączenie się do miejskiej sieci.

Wobec ogólnokrajowej podwyżki cen paliw, energii elektrycznej oraz towa-rów i usług wzrosły koszty konserwacji i eksploatacji sieci i urządzeń wodocią-gowych.

Przedstawiona na Sesji kalkulacja kosztów wody wywołała lawinę pytań. Z odpowiedzi na nie radni dowiedzieli się, że w Zarządzie brak dokładnego rozeznania, co do wielkości poboru wo-dy z sieci, wielkości strat, a także co do wywiązywania się z opłaty należności przez poszczególnych odbiorców. Okazało się, że nie są rejestrowane pobory w rozbiciu na hydrofornie, wiele osób ma wodomierze, a płaci jeszcze ryczał-tem, brak kalkulacji kosztów awarii i wykazu dłużników.

Wiceburmistrz B. Wilk przyznał, że promując nowe opłaty Zarząd nie był pewien, czy pokryją one koszt całkowi-ty eksploatacji wodociągu. Winą za za-istniały stan rzeczy częściowo obciążył dotychczasowy bałagan organizacyjny w tej działalności, z którym zamierza się uporać do końca pierwszego kwar-tału przyszłego roku. Za głównego jed-nak winowajcę uznał tu firmę WO-DROL z Pruszkowa. Firma ta ma pod-pisaną z gminą Wesola umowę na obs-lugę sieci wodociągowej. – Nie wiemy, czy oni rzetelnie podają nam odczyty i czy starannie konserwują i kontrolują zawory – powiedział B. Wilk. Sami zaś

radni podali przykłady opieszałości i nieporadności firmy przy usuwaniu awarii.

Rada przezornie podwyższyła opłatę za wodę do 1,50 zł za 1 m<sup>3</sup>. W tej sytu-acji nie uważam, aby była to opłata wy-górowana, ale piszę na ten temat tak szczegółowo, ponieważ to właśnie fir-ma WODROL wygrała przetarg na bu-dowę Stacji Uzdatniania Wody w na-szej Dzielnicy.

### Przyziarniki do kanalizacji

Drugą z najpoważniejszych inwestycji Miasta Wesola jest budowa kanalizacji. Rozpoczęto ją od strony Zielonej, gdzie jest prowadzona wspólnie z wła-dzami Rembertowa.

Padło wiele propozycji rozliczania udziału mieszkańców w tej inwestycji. Najsensowniejsza wydaje się propo-zycja burmistrza o uregulowaniu tego w postaci opłaty adiacenckiej (ustawo-wa opłata związana ze wzrostem warto-ści prywatnych posesji w związku z in-westycjami miejskimi, jak np. budowa kanalizacji, utwardzenie drogi, oświe-tenie; opłata ta jest kilkuprocentowa, proporcjonalna do wzrostu wartości posesji, rozłożona na kilka lat.)

Podjęcie uchwały w tej sprawie musi – zdaniem radnych – być szczegółowo i rzetelnie przygotowane. Komisja Fi-nansowa przygotowuje dla Zarządu ściśle wytyczne. Zarząd zaś został zobowią-zany do przedłożenia Radzie dokładnej kalkulacji kosztów wykonania kolektor-ów i przykanalików, a także dodatko-wych opłat związanych m.in. z wykup-em terenów pod instalację.

W trakcie dyskusji okazało się, że niektórzy radni sądzą, iż ziemia pod budowę naszego Osiedla była darowi-zną gminy na rzecz mieszkańców. Tym-czasem w zamian za te grunty przekaza-liśmy Miastu tereny pod drogi gmin-ne (Obwodnica). Wymiana nastąpiła 1 m<sup>2</sup> za 1 m<sup>2</sup>.

### Wolne wnioski

W ramach realizacji tego punktu, między innymi:

- odczytano pismo od MPZBDJiW informujące, że likwidacja Zespołu nastąpi po zwołaniu w styczniu przyszłego roku Rady Nadzorczej,

- przyjęto prośbę rodziców o dofinan-sowanie fundacji prowadzącej szkołę i protest przeciw likwidacji szkoły nr 4,



- B. Rodziewicz złożył wniosek, aby odśnieżanie ulic w Starej Miłosni wykonywała jakaś firma miejscowa, dysponująca odpowiednim sprzętem. Przetarg w sprawie utrzymania ulicy wygrała firma Braci Łapińskich, czyżby to był sposób na obejście procedur przetargowych, czy też zwykła walka o zlecenie?

Burmistrz poinformował Radę, że Regionalna Izba Obrachunkowa zakończyła opiniowanie projektu Budżetu Miasta Wesoła na rok 2000 i uznała go za opracowany poprawnie. Radni zdecydowali, że kolejna Sesja odbędzie się jeszcze w tym miesiącu i będzie w całości poświęcona budżetowi.

*Dorota Morawiecka*

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
Wszystkim Mieszkańcom Wesołej – Starej Miłosny  
składam najserdeczniejsze życzenia.**

**Życzę Państwu, aby Nowy 2000 Rok  
był rokiem realizacji własnych planów, rokiem  
sukcesów zawodowych i szczęścia w życiu osobistym.**

*Burmistrz  
Miasta Wesoła*

*Jacek Wojciechowicz*

## Co słyszeć w powiecie

Szanowni Państwo!

Grudzień był w powiecie bardzo pracowity. Przygotowywany jest budżet powiatu. Niestety, konsultacje w sprawie przyłączenia Wesołej do powiatu warszawskiego już mają wymierne przełożenie na postawy niektórych radnych. Najbardziej dosłownie wyraził to jeden z radnych PSL: „Niech oni dają szybko ten wniosek do zaopiniowania, zanim uchwalimy budżet powiatu, że-

byśmy mogli jeszcze dokonać odpowiednich przesunięć”. Jednak, nie ma co przesuwac, bo choć sytuacja finansowa powiatu bardzo się poprawiła, to nadal środków inwestycyjnych jest za mało. Na terenie Wesołej nie ma też żadnych jednostek organizacyjnych powiatu, więc nie ma czego i komu obcinać. Ale jak Państwo widzą, opinia niektórych radnych powiatowych na ten temat jest zaiste „ciekawa”.

Jeśli chodzi o opinię Rady Powiatu w sprawie zmiany naszej przynależności powiatowej, to z prowadzonych przeze mnie rozmów wynika że będzie ona pozytywna. Finansowanie powiatu prawie

nie ulegną uszczupleniu. Według wyliczeń starosty, z tytułu przynależności Wesołej kasa powiatu jest zasilana kwotą ok. 200 tys. zł (czyli ok. 0,4% budżetu powiatu) i większość tej kwoty wraca z powrotem do naszego miasta z tytułu dotacji dla Liceum Prywatnego i dotacji na utrzymanie dróg powiatowych na terenie Wesołej.

Dzieje się tak, gdyż większość budżetu powiatu to dotacje i subwencje przyznawane na szkoły średnie, domy pomocy społecznej i drogi. A na terenie Wesołej nie ma ani jednej takiej instytucji, zaś dwie drogi powiatowe stanowią około 1 procenta wszystkich dróg powiatowych.

O czym informuje

*Państwa radny powiatowy  
Marcin Jędrzejewski*

**Najserdeczniejsze życzenia  
radości i pokoju  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
oraz  
spełnienia marzeń  
w nadchodzącym  
Nowym 2000 Roku  
składają**

*Radni Powiatowi AWS  
z Miasta Wesoła*

*Elżbieta Nowosielska  
Marcin Jędrzejewski  
Otto Tomasz Cymerman*

**Spokojnych i szczęśliwych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszelkiej pomyślności  
w nadchodzącym Nowym Roku  
w imieniu  
staromilośniańskich strażaków  
życzy**

**3**

**Prezes OSP  
Stanisław Karwowski**



# GAWĘDY PRADZIADKA

## Stan wojenny

Kiedy pracowałem ponownie, już na emeryturze, w Warszawskich Zakładach Fotochemicznych, byłem członkiem „Solidarności” i w niej przewodniczącym komisji rewizyjnej. Biorąc czynny udział w życiu organizacyjnym, również po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. utrzymywałem łączność, ja wyładowywałem się między innymi pisząc różne wierszyki, rozprowadzane wśród załogi. Oto jeden z nich, napisany 20 marca 1982 r.

„Nasz powszedni dzień”

*By krwią nie nasiąkła polska gleba,  
Żeby Ojczyzna z serc naszych rosła,  
Nie rogatywki – wodza potrzeba,  
Lecz nie takiego jak mamy – ośła.*

*Ma już te z Moskwy wskazówki w torbie,  
Manewry „Przyjaźń 82”,  
Niech się do pracy naród porwie,  
Łońka nam przecież wszystko da.*

*Jest bardzo dobrze, więcej jak świetnie,  
Wojskiem z ZOMO szczyty się WRON’a.  
Nam wiosną pachnie, wolnością, kwietniem,  
A orła i tak nikt nie pokona.*

*„Dziennik” w okienku plecie trzy po trzy,  
I „Prawda” prawdzie wciąż nierówna,  
Niech się nie zdziwią zdrajcy i lotrzy,  
Gdy Wajda nakreśli „Człowieka z gówna”.*

*Konstytucyjną zmieniają ustawę,  
Że to dla ludu i rzemiosła,  
Zmienić by sejm, bo mu niesławę  
Przymanowskiego mowa przyniosła.*

*Jakaś w tej WRON’ie marna siła,  
Od dna nie odbije się,  
Bo Polska dno już zagubiła,  
O tym dziś dziecko każde wie.*

*Podwyżka cen i bezrobocie,  
Które starają się skrzętnie skryć,  
Nie może wierzyć tej hołocie,  
Co nas poucza, jak trzeba żyć.*

*Autorytet chce odzyskać partia,  
Aby odzyskać trzeba było mieć,  
Milion dolarów – brzmi jak aria,  
Odzyskać mogę? Mogę chcieć.*

*Milionów ich było trzy i z górą,  
A dwa i pół już tylko potem,  
Niechże zostanie POLITBIURO,  
Łatwiej wiać jednym samolotem.*

*Mielnicki związki reprezentuje,  
Na Kubie, w Związku Republik Rad.  
Rakowski znowu coś tam knuje:  
Wałęsę paszport dać – i w świat.*

*Jednym profity, innym precz!  
Nie wszystkie dzieci jednako kocha  
Ludowa Pospolita Rzecz,  
Raz matka – raz macocha.*

*Patrząc, jak kartki lecą z dachu,  
Do góry wszyscy podnoszą głowy.  
Weź kartkę w dłonie, czytaj bez strachu:  
„Nie kupuj żadnych gazet w środy”.*

*Zomowcom „dzień dobry” chłopcy mówią,  
Lecz słowa padły tak jak w pustkę:  
Dobry? Nie wiedzą, co to, a nie lubią.  
„Widzisz, mówiłem, że to ruskie”.*

*Już rzadziej na ulicach spotkasz czołgi,  
Skoty, patrole, bandy ZOMO,  
Lecz nie łudź się, tym znad Wołgi  
O każdym naszym ruchu wiadomo.*

*Dziś, gdy w gnębieniu bezlitosnym  
Serca nam nieraz ogarnie trwoga,  
Powtórzmy sobie słowa najprostsze:  
Wierzę w Człowieka, w Naród, w Boga!*

Uważam, że po upływie 18 lat niezbędne są przypisy, oto one: Jaruzelski przywrócił w wojsku przedwojenne rogatywki, zamiast „naleśników”. Łońka – Breźniew. Nawiązanie do kwietniowej rewolucji w Portugalii. Przymanowski wygłosił w sejmie podłą zniesławiającą „Solidarność” mowę. Członkowie partii masowo oddawali w tym czasie legitymacje partyjne. Przywódcom „Solidarności” (10 milionów członków) proponowano emigrację.

Ulotki rozrzucono z dachów domów, byłem świadkiem takiego zdarzenia.



Fot. Chris Niedenthal

Przy okazji chcę uzupełnić swoją gawędę z numeru listopadowego – 11. Tramwaj konny u nas to był ewenement w skali światowej: obok siebie przebiegały trasy trzech różnych środków lokomocji, a więc karczewskiej kolejki wąskotorowej, kolei parowej wtedy (od 1937 r. – elektrycznej), wreszcie skromniutkie szyny tramwaju konnego, z przystankiem początkowym przy budynku dawnego sejmiku powiatowego, który dziś nie istnieje.

Jego przebieg, według posiadanej przeze mnie tzw. „setki”, mapy naszych okolic w skali 1:100000 z połowy lat trzydziestych, wynosił około 6 km. Takie mapy w PRL szły na przemiał, zdradzały tajemnice wojskowe i państwowe (koszary, szpitale, dworce). Ja ocalałem swój egzemplarz zupełnie przypadkowo, pracując w Banku Gospodarstwa Krajowego w Olsztynie, dostałem ją jako kartę kontową, wydrukowaną na odwrocie, więc konto przepisałem, mapę zabrałem i przechowuję ją przez 50 lat. Może to dzisiaj unikat? W każdym razie ciekawostka.

Tadeusz Zawadzki





# GAWĘDY PRADZIADKA

## Nim zabłyśnie pierwsza gwiazdka...



Kiedy ma się za sobą szmat życiowej drogi, bo ponad 70 lat, a jest się członkiem licznej bliskiej rodziny, łatwiej wspominać, choć nie zawsze były to rzeczy dobre, po przywołaniu których pozostaje na twarzy uśmiech. Pogodne, bez trosk, trzynastoletnie dzieciństwo, straszne przeżycia czasu wojny, trwającej prawie sześć lat i zmarnowana wtedy młodość, zwykle najpiękniejszy okres ludzkiego życia, potem ciężka praca w połączeniu ze studiami i trudne bytowanie młodego małżeństwa na dorobku z czwórką dzieci. To wszystko już za mną, radość z oglądania młodych następców pozwala zapomnieć o tym najgorszym, co na szczęście minęło bezpowrotnie.

**1936.** Wyjątkowo radosne święta przedwojenne, spędzone w Białowieży wraz z rodzinami mojego ojca i matki, w gronie kilkunastu osób z trzech pokoleń. Obecność najbliższych, przepiękne puszczańskie otoczenie, uciecha z otrzymanych drobnych nawet prezentów, kiedy ma się dziesięć lat i ta serdeczność na co dzień, nie tylko od święta, zapadają w serce głęboko i na długo.

**1937 – 1938.** Uczęszczałem wówczas do męskiej szkoły powszechnej Towarzystwa Wychowawczo-Oświatowego „Przyszłość” w Warszawie, prowadzonej – jak mówiliśmy – przez zakonniki

w cywilu. Stajenki betlejemskie organizowane były rokrocznie w naszej szkolnej kaplicy jako „żywe obrazy”, to znaczy występujący w nich chłopcy nic nie mówili i nie śpiewali. Raz przedstawiałem w szopce... Matkę Boską, jeśli ktoś nie wierzy, mogę okazać trzy zrobione wtedy zdjęcia.

**1944.** To były najsmutniejsze święta w naszym domu, obchodzone w Kielcach. Ojciec od paru miesięcy przebywał w obozie koncentracyjnym (Breslau II, potem Flossenburg), brat był inwalidą po ciężkim postrzale przy próbach obchodzenia się z bronią w konspiracji i po kilku operacjach, w Powstaniu Warszawskim zginęła jako sanitariuszka Armii Krajowej moja 17-letnia siostra cioteczna, którą kochałem jak rodzoną, z nami mieszkało kilka osób z rodziny wypędzonej z Warszawy, ja sam po „Akcji Burza”, biorąc w niej czynny udział, musiałem się ukrywać. Więc przy skromnej choince, wieczery wigilijnej niezbyt obfitej i dzieleniu się opłatkiem, najwięcej było łez.

**1945 – 1946.** Wraz z koleżankami i kolegami z liceum dla dorosłych im. A. Mickiewicza w Olsztynie byłem członkiem chóru kościoła p.w. Najświętszego Serca Jezusowego, śpiewając (jako tenor lub tenor II), początkowo przy fisharmonii, później z towarzyszeniem odnowionych organów, gdy pozwoliły na to środki z datków zebranych przez nas do puszek po każdej niedzielnej sumie. Szczególnie Pasterki z naszym udziałem, do których przygotowaliśmy się starannie i długo pod kierunkiem absolwenta warszawskiego konserwatorium pana Mietka Kulewskiego, zawsze były dużym przeżyciem, a kolędy w wykonaniu chórów – mieszanego i męskiego, z solowymi lub w duetach występami członków zespołu, prócz doznań religijnych napełniały radością artystycznych wrażeń.

Dużo miałem tych wigilii, o innych może za rok.

*Tadeusz Zawadzki*

## ZIMA

Pierwszym miesiącem zimy jest grudzień. Jest najciemniejszy ze wszystkich miesięcy. Noc trwa szesnaście godzin, dwa razy dłużej niż dzień. Dopiero około Bożego Narodzenia dnia zaczyna przybywać i w końcu lutego jest już dłuższy o trzy godziny. Styczeń i luty to dwa najzimniejsze miesiące. A wszystkie trzy: grudzień, styczeń i luty są najbardziej wilgotnymi miesiącami roku.

Ciemno, zimno, wilgotno, ponuro – wydaje się, że życie zupełnie zamarło i trzeba przesiedzieć ten czas w domu.

A jednak ten sen zimowy jest tylko pozorny.

Już na początku grudnia przylatują do nas ptaki z dalekiej północy: gile, jemiołuszki, gawrony, kawki i sójki, które wraz z ptakami pozostającymi u nas na zimę: sikorkami, wróblami i dzięciołami wnoszą życie w uśpione lasy i ogrody.

W lasach szpilkowych drzewa są nadal zielone z wyjątkiem modrzewi, natomiast drzewa liściaste, chociaż pozbawione liści, mają na gałązkach bar-

dzo wyraźne pąki, z których w następnym sezonie rozwiną się liście i kwiaty. Dekoracją zimową lasu są szyszki na sosnach i świerkach, a także szyszkojałody na jałowcach.

W runie leśnym zielenią się liście borówki i wrzosu. Zielone są niektóre paprocie, a także widłaki i mchy. Suche, chroboczące w lecie płaty szarych porostów rozrastają się, są miękkie, soczyste, uginające się pod nogami.

Świat zwierzęcy reprezentują teraz głównie ptaki i ssaki. Najczęściej widzi się i słyszy dzięcioły duże, które szczególnie w dni mroźne i słoneczne kują bardzo intensywnie. Zdarza się, że pod uderzeniem dzioba dzięcioła odpadają całe płaty kory, na których wewnętrznej stronie można zobaczyć ślady zerowania korników.

Na pewno i w zimie można zobaczyć wiele ciekawych zjawisk przyrody. Chodźmy na spacer do lasu.

*Anna Susicka*

### BOŻE NARODZENIE

*tak by się śniegu chciało  
bo Święta  
z oddali niech płynie  
kolęda  
i mróz żeby był  
bo się świeci  
a Mikotaj przyjdzie  
kiedy spać będą dzieci  
i choinka zielona  
i prosta  
i siano pod obrusem  
i kapusta  
a przecież o to chodzi  
że się Jezus rodzi  
że stroskana Maryja  
w rąbek Go zawija  
że na biały kawałek chleba  
swoje serce położyć trzeba  
i przelamać*



*I. B.*



## Dwa w jednym czyli rozważania w nie-świętecznym nastroju

Miało być o Zespole. Naszym, Międzyresortowym, Pracowniczym... Miało być o Zespole, bo z innymi sprawami miało być normalnie. Ale nieopatrznie poszedłem na sesję Rady Miasta i teraz będzie zarówno o Zespole, jak i o sprawiedliwości Kalego.

### Zaduma nad Wesołą Radą

W zamierzonych czasach połowy lat osiemdziesiątych, kiedy powstawał ten przedziwny twór, jakim jest Zespół, w miejscu gdzie stoją nasze domy i biegną nasze niby-ulice rosły ziemniaczki i kołysały się łany zbóż. W tym to sielskim krajobrazie miało powstać Osiedle (oczywiście przez duże O). Władze Zespołu zobowiązały się do zbudowania cudownego, samowystarczalnego miasta, tonącego w zieleni, z pełną infrastrukturą itd. Co im z tego wyszło, widzimy sami na co dzień. Czasy się zmieniły, ale ludzie, niestety, nie. Nie, tym razem nie mam na myśli tych z Jeździeckiej, choć oni też jakoś długo się nie zmieniają, ale tych z Wesolej.

Było taką ogólnomiejską tradycją, że Wesoła traktowała nasze Osiedle jako plac budowy, na którym nikt nie mieszka, zaś mieszkańcy tego placu budowy nie bardzo chcieli się utożsamiać z Wesołą, która nic dla nich nie robiła. Nie meldowali się więc, a co gorsza nawet planowali się od tej Wesolej odłączyć. Kóteczo się kręciło: nie ma nazw ulic – ludzie się nie meldują – nie ma wpływów do kasy miasta – nie ma inwestycji w Starej Miłośnie.

Przyszedł nowy burmistrz. Nie znający tej tradycji. Popatrzył na to, zadziwił się zapewne niepomierne i zaproponował coś oczywistego: nazwijmy ulice, zaczniemy inwestować w Starej Miłośnie, a ludzie zaczną się meldować, będzie więcej funduszy w kasie miejskiej i wszyscy na tym skorzystają. Tak proste w swej logice, że aż nie mogło dotrzeć do większości Rady Miasta. Nazwanie ulic nic nie kosztowało, więc po olbrzymich zabiegach burmistrza, radnych z naszego Osiedla i zakrojonym na szeroką skalę działaniu nowo wybranej Rady Dzielnicy wszystkie ulice w Starej Miłośnie nareszcie zostały nazwane.

Gorzej było z budżetem na inwestycje miejskie. Jak wyliczył p. Jerzy Zdrzałka, wartość proponowanych w Starej Miłośnie inwestycji stanowiła 33% środków inwestycyjnych, zaś w Starej Miłośnie jest zameldowanych zaledwie 29,5% ogółu mieszkańców Wesolej. Wobec tak jawnej niesprawiedliwości, radny Kalinowski zgłosił wniosek, aby zrezygnować z zaproponowanej przez Zarząd Miasta budowy ulicy Torfowej, a przeznaczone na ten cel środki (700 tys. zł) przenieść do rezerwy innych inwestycji. Dzięki temu nowemu podziałowi będzie bardziej sprawiedliwie, bo w Starej Miłośnie zostanie wydanych ok. 20% środków inwestycyjnych. I tradycji stanie się zadość.

Mimo że jestem tradycjonalistą, ale ta jakoś do mnie nie przemawia. Tak jak argumentacja używana przez niektórych radnych. Np. pan Słowikowski zwrócił uwagę, że koło osiedla wojskowego przebiega ruchliwa szosa wojewódzka (ul. Okuniewska), a on na razie nie domaga się zbudowania przejścia podziemnego. No cóż. Boję się, że licytację na drogi to jednak my wygrzywamy, bo przez środek Starej Miłosny biegnie droga międzynarodowa. A ponadto nie chcemy przejścia podziemnego, tylko normalnej ulicy z chodnikiem, po którym chodzą dzieci do szkoły. Tu pan Zdrzałka argumentował, że przecież ulica Brata Alberta (asfaltowa, z chodnikami) też dzieci chodzą do szkoły, a nie ma pieniędzy na zrobienie „śpiących policjantów”! W domyśle, my mamy lepszym spowalniczem, więc wszystko jest w porządku!

Koniec końców, na nic się zdały argumenty burmistrza, radnych z naszego Osiedla i głosy obecnych na sesji radnych Dzielnicy Torfowej, póki co, nie będzie, choć na osłodę zapisano, że za cztery miesiące, jak się okaże, że pieniędzy starcza na wszystkie inne inwestycje, Rada ponownie rozpatrzy propozycję jej budowy. To naprawdę miłe! Burmistrz podkreślił, że on wierzy w szczerą intencję radnych, głoszących za zdjęciem tej inwestycji i liczy, że jeśli środki będą zagwarantowane, to jednak inwestycja zostanie podjęta. Ja jestem sporo młodszy od

burmistrza i wbrew obiegowym opiniom o młodych naiwnych idealistach – w to nie chce mi się wierzyć.

Bo na sali nie było śladu atmosfery porozumienia. Nie było poszukiwania kompromisu. Może wystarczyłoby przenieść 5 tys. na spowalnicze na ul. Brata Alberta, 100 tys. do rezerwy, a za 595 tys. zbudować odcinek Torfowej z jednym chodnikiem. Jednak przyjęta przez radnych z naszego Osiedla taktyka: wszystko (lub jeszcze trochę więcej) albo nic doprowadziła do tego, że mamy nic.

No i jeszcze dwa słowa o głosowaniu. Poza „piątką” z naszego Osiedla za budową Torfowej głosował tylko Przewodniczący Rady Andrzej Jastrzębski i radny Michał Drozdek. Nawet radni-członkowie Zarządu głosowali przeciwko swojej własnej propozycji! Ale jak się później dowiedziałem, poprzedniego dnia panowie Siudek i Hajtałowicz dyplomatycznie zapowiedzieli obu wiceburmistrzom, że będą wnioskować o ich odwołanie, tak więc trudno się dziwić ich mniejszej przychylności dla argumentów pana Siudka w obronie inwestycji na Torfowej.

Jako realista, mimo przekonania o braku bliższych związków z Wesołą, do niedawna nie należałem do entuzjastów oddzielenia się Starej Miłosny od Wesolej. Mam bowiem świadomość, że przy takiej liczbie zameldowanych mieszkańców utrzymanie własnego, nawet minimalnego Urzędu Miasta, pochłonęłoby większość budżetu i o inwestycjach i tak nie byłoby mowy. Po tej ostatniej decyzji entuzjasta podziału nadal nie zostanę, ale już nikogo przekonywać do wspólnej przyszłości z Wesołą nie będę. Jakoś by mi było głupio.

A swoją drogą, ciekawe kiedy radni z Wesolej sobie uświadomią, że na podziale stracą wszyscy. I Stara Miłosna, i Wesoła. Tylko że Stara Miłosna teraz też traci, może więc nie ma nic do stracenia... A wniosek o podział miasta jest opracowany od dwóch lat, w czerwcu zostanie odblokowany proces podziału gmin. Po podziale stracimy my i straci Wesoła. Teraz tracimy my, zyskuje Wesoła. Kto powinien zrobić wszystko, aby nas przekonać do tego, że lepiej się nie oddzielać?





## Zaduma nad wesołym Zespołem

Wesoła ta nasza Wesoła. A w Starej Miłosnie po staremu. Są ci, którzy korzystają, i ci, którzy mają pecha.

Drgnęło co prawda. Władze Zespołu, podjęły wyzwanie i postanowiły doprowadzić do Walnego Zebrania. Od 10 stycznia mają się odbywać Zebrania Grup Członkowskich, zaś samo Walne odbędzie się 25 marca.

Oj, to będzie kołomyja! Znam kilku takich, co już zacierają ręce na myśl o zadaniu pytania o Osiedle Pogodna i Osiedle Akacyjowa, o bezprawne przedłużenie kadencji o cztery lata, o grunty pod infrastrukturę społeczną... Ciekawe jakie będą odpowiedzi? **Ale to nie rozliczenia powinny na tym Walnym Zebraniu być najważniejsze. Jak będzie potrzeba, na to przyjdzie czas. Teraz trzeba przede wszystkim mądrze zdecydować CO DALEJ?** A wariantów jest sporo: najbardziej skrajne to zostawienie wszystkiego po staremu albo wyprzednie wszystkiego i podzielenie się resztką pieniędzy.

Pierwszy wariant oznacza vegetację, jaką mamy od kilku lat. Drugi grozi

zmarnowaniem wszystkiego, co do tej pory udało się zgromadzić. Prezes Nowak w czasie spotkania z radnymi Dzielnicy zauważył, że jest to wariant najgorszy z możliwych, gdyż grozi olbrzymią korupcją. Warto jeszcze dodać, że proces wyprzedaży potrwałby parę lat, a koszt jego obsługi pochłonąłby większość potencjalnych wpływów.

Dlatego zdecydowanie najsensowniejsza wydaje się tzw. komunalizacja, czyli przekazanie całego majątku miastu Wesoła z przeznaczeniem na potrzeby Dzielnicy Stara Miłosna. Oczywiście, niebagatelną sprawą jest tu stanowisko tzw. Spółki Ziemskiej, która jest formalnoprawnym właścicielem tego wszystkiego, co nasze. 16 grudnia odbyło się posiedzenie Zarządu Zespołu i Władz Spółki Ziemskiej. **Niestety, mimo niedwuznacznych sugestii, nie udało się umówić spotkania przedstawicieli Rady Dzielnicy z przedstawicielami Władz Zespołu.** Nikt też z Rady nie został zaproszony na spotkanie 16 grudnia. **Dlatego nie wiadomo, co Władze Zespołu będą miały do zaoferowania swoim członkom.** Jedną z „ciekawych” propozycji, przedstawił nam na spotkaniu Prezes Nowak: „Władze Zespołu tworzą spółkę, która staje się właścicielem

Osiedla Pogodna i udziałów w Osiedlu Akacyjowa, z tego spleca 186 członków, którzy mają niezaspokojone roszczenia wobec Zespołu”. **Ciekawe tylko, kto dopłaci, jeśli zabraknie środków dla tych 186 osób. A jeszcze bardziej ciekawe, co się stanie z „nadwyżką”, która może powstać na tej operacji...**

Wszystko to na razie gdybanie. Do marca jeszcze sporo czasu, można się przygotować. **Najważniejsze, aby na Zebraniach Grup Członkowskich wyłonić nowych przedstawicieli, którym możemy zaufać i którzy dobrze będą reprezentować nasze interesy na Walnym.** Nie przegapcie terminu Waszego zebrania! To są zbyt ważne sprawy, aby o nich zdecydowano bez Waszego udziału.

Wszystkich zainteresowanych tą tematyką proszę o kontakt z członkami Komisji Rady Dzielnicy ds. Przejęcia Majątku Wspólnego MPZBDJiW: Janem Bronieckim, Krzysztofem Kacprzakiem, Maciejem Susickim, Tadeuszem Walickim, Robertem Węgrzynowskim lub Marcinem Jędrzejewskim. Zapraszamy w każdy wtorek, od godz. 19.00 w Szkole Języka Angielskiego, ul. Gościniec 2B.

*Marcin Jędrzejewski*

**ROWERY**

**SPRZEDAŻ NA RATY**

**serwis** części rowerowe

górskie  
terenowe  
składaki  
dziecięce

sprzęt  
rehabilitacyjny



**HURT-detal**

**KABLE ELEKTRYCZNE  
OŚWIETLENIE DOMU  
I OGRODU**

**OSPRZĘT ELEKTRYCZNY**

**PIECE DWUFUNKCYJNE  
GRZEJNIKI  
OGRZEWACZE OLEJOWE  
I KONWEKTOROWE**

pon.-pt. 8.00 – 18.00

sobota 8.00 – 14.00



**STARA MIŁOSNA, UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14**



# wiadomości sąsiedzkie

## MŁODA MIŁOSNA

16 grudnia w klasie IIa odbyła się lekcja poświęcona J. Ch. Andersonowi i jego baśni pt. „Dziewczynka z zapalkami”.

Sceneria w niczym nie przypominała klasy lekcyjnej. Dzieci leżały na kocykach po środku sali, przy każdym dziecku płonąca świeca. Uczniowie wykazali się świetną znajomością faktów biograficznych. Następnie w poważnym nastroju wysłuchali baśni.

Nauczycielka powiedział dzieciom, że:

„Dziewczynka z zapalkami żyje. Jednym z jej pragnień jest, aby dzieci napisały do niej listy. Przygotowała kartki (nadpalone po rogach jej zapalkami) i rozrzuciła je po świecie. Jedna z tych kartek trafiła do ciebie uczniu. Napisz list do dziewczynki”.

Następnie dzieci w pozycji leżącej (ćwiczenie mięśni barków) pisały listy, ich treść nie była w żaden sposób sugerowana. Była to twórczość spontaniczna, wyrażająca indywidualne uczucia dzieci.

Potem dzieci odczytały swoje listy i wspólnie z nauczycielką ustaliły wniosek podsumowujący: gdybyśmy byli wobec siebie bardziej życzliwi, wyrozumiali i wrażliwi na los innych, na świecie nie byłoby tak wielu tragedii i wszystkim

*Droga Dziewczynko!*

*Najbardziej chciałabym, żebyś była zdrowa i bardzo dużo ludzi kupowało od ciebie zapalki, żebyś zarabiała dużo pieniędzy i nie marzała na dworze!*

*Ania*

*Dziewczynko z zapalkami,*

*Chciałbym, żeby twój los się zmienił żebyś już nie była smutna i biedna, ale żebyś była szczęśliwa i bogata. Chcę cię pozdrowić.*

*Życzę ci żebyś miała dużo zdrowia, żebyś miała ładny dom i żebyś miała ładne i ciepłe buty. Życzę ci dużo szczęścia no i w ogóle, żebyś miała pieniądze i przyjaciół. Życzę ci tego wszystkiego Julka*

*Ewelina, mama Honoratki z IIa*

*ooga dziewczynko z zapalkami*

*Wszystko mi było ciebie żal, że miałas takie smutne święta. Gdybym ja była w tej baśni kupiłabym od ciebie choć jedną zapalkę. Przyjęłabym cię do mojego domu i miałabyś wesołą miąsię. Mieszkałam z babcią, dziadkiem, siostrą, mamą i bratem. Byłoby nam bardzo miło gdybyś spędziła z nami święta.*

*Twoja przyjaciółka Honia*

*Droga dziewczynko! Chciałabym coś dla Ciebie zrobić, ale nie wiem jak. Odpisz do mnie co zrobić. Napisałam dla Ciebie wiersz: Lecą motyle a dzieci są szczęśliwe, gdy bajki słuchają od razu zasypiają.*

*Kasia*

*Droga Dziewczynko! Słyszałem o Tobie baśń i słyszałem też jak widziałas: dużą choinkę, gęś, spadającą gwiazdę i swoją babcię. Chciałbym, żebyś była ze swoją babcią szczęśliwa w niebie.*

*Paweł*

*Dziewczynko z zapalkami, Chciałbym żebyś przyjechała do mnie na święta. Żeby było radośnie, szczęśliwie i żeby było wesoło. Proszę cię żebyś przyjechała.*

*Przemek*

*Dziewczynko z zapalkami! Chciałbym cię obdarować pięknym i szczęśliwym życiem. Żebyś żyła w zgodzie i w szczęściu. Żebyś miała piękny i ciepły dom. I żebyś była bogata i szczęśliwa.*

*Robert*

*Droga dziewczynko z zapalkami. Pięszę do Ciebie, ponieważ nadchodzą święta i chcę Cię zaprosić do siebie. Pragnę aby twoje marzenia się spełniły i żebyś była szczęśliwa. Będzie u nas miło i wesoło. Serdecznie Cię zapraszam.*

*Paulina*

*Zapraszam cię na wigilię. U nas w klasie stoi już pięknie ozdobiona choinka. Są na niej kolorowe światełka. Życzę ci zdrowia.*

*Asia*

*Cześć dziewczynko! Mam na imię Paweł. Pozdrawiam Cię serdecznie. Chciałbym życzyć ci bardzo dużo szczęścia z tymi zapalkami i jeszcze: dużo kolegów, koleżanek, pieniędzy, miłości. Jestem w klasie drugiej A, w szkole podstawowej numer 3.*

*Paweł*



# Święty Mikołaj w Starej Miłośnie 1 2

Na odwiedzin Siwego Dziadzia z brodą i czerwonym stroju dzieci czekają cały rok. Ale od pierwszych dni grudnia oczekiwanie staje się coraz bardziej niecierpliwe. Wzrastające emocje związane z konkretyzowaniem marzeń i pisanem listów. Św. Mikołaj przegląda wszystkie propozycje i w miarę możliwości stara się je spełniać. Czasem dorzuci do prezentów coś od siebie. Oczywiście, o wszystkim decyduje zachowanie dziecka i to nie tylko w ostatnich dniach, ale w całym roku. Czasem od tych, którzy byli trochę niesforni, nieposłuszni i krnąbrni Św. Mikołaj przyjmuje przeprosiny i obietnicę poprawy. Tak czy inaczej, stara się by w czasie jego odwiedzin wszystkie dzieci mogły się cieszyć prezentami, by wszystkie buźki były uśmiechnięte. Tak było i tym razem. Siwy Dziadzio przyjechał do Starej Miłośny dzień wcześniej, w niedzielę 5 grudnia o godzinie 13.30 bo chciał koniecznie być u dzieci w dniu, w którym nie chodzi się ani do szkoły, ani do przedszkola. Ma się dużo czasu i zaraz po mszy można się udać na to miłe spotkanie. Na miejsce wizyty wybrano salę gimnastyczną w szkole Podstawowej nr 3, pięknie udekorowaną dzień wcześniej przez dorosłych choinką, łańcuchami, lampkami i świecidełkami. Dzieci przybyły oczywiście dużo wcześniej: nie mogły się już doczekać, a ich rodzice, dziadkowie i babcie, wujkowie i ciocie pomagali w znoszeniu krzesel, żeby ich pociechy miały na czym usiąść. Nareszcie rozległ się sygnał i pojawił się... nie, to nie był jeszcze Św. Mikołaj. Najpierw do dzieci

przybył Mróz. Poznały go od razu, gdyż ciągnął za sobą sanki, rzucał w dzieci śniegowymi kulami, lepił bałwana, a nawet musiał obniżyć temperaturę w sali, żeby było naprawdę zimowo.

Dopiero po kilkunastu minutach, zmęczony długą drogą, pojawił się upragniony gość. Pozdrowił wszystkie dzieci a następnie, wraz z Mrozem zapraszał je do przeróżnych gier, zabaw i konkursów. Każdy uczestnik otrzymał od niego jakiś smakołyk, wręczany na podium z sanek przez pana Mroza. Dzieci czekały jednak z niecierpliwością na ten najważniejszy moment obdarowania prezentami! Oczywiście, Św. Mikołaj nie kazał im czekać zbyt długo. Wybierał prezenty z olbrzymiego wora lub odbierał je z rąk Mroza, który uwił się jak w ukropie. Wczytywał Imię i Nazwisko dziecka, które musiało podejść i odebrać prezent osobiście. Niektóre dzieci podbiegały w podskokach, inne bardziej nieśmiało, zbliżały się ostrożnie i bojaźliwie. Wszystkie po otrzymaniu prezentu wracały do swych



opiekunów roześmiane i szczęśliwe. Św. Mikołaj z każdym dzieckiem zamienił parę słów, a z niektórymi wraz z Mrozem, pozował do pamiątkowego zdjęcia. Na koniec obiecał wrócić za rok, a być może do niektórych przedszkoli, szkół i domów, jeszcze po raz drugi w tym roku. Ale to tylko tam, gdzie znajdują się wyjątkowo grzeczne dzieci.

Wszyscy spisali się na piątkę: dzieci, które były niezwykle miłe i grzeczne, ale także ich opiekunowie, którzy przykładnie powynosili z sali niepotrzebne już krzesła.

To była miła impreza, na którą w przyszłym roku warto zaprosić więcej dzieci z całej dzielnicy.

*Marian Mahor*



## PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

OFERUJE:

- ☛ DOMOWE WARUNKI
- ☛ POBYTY CZASOWE
- ☛ OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI)
- ☛ PEŁNĄ OPIEKĘ PIELEGNACYJNĄ
- ☛ PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:
  - SCHOROZENA NEUROLOGICZNE TAKIE JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
  - STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
  - CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:  
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII  
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Nasz adres: **Wesoła - Stara Miłosna**  
**ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10**  
**Tel. 773-14-97**



## Słów kilka o pracach pewnej komisji

Podczas I Sesji Rady Dzielnicy podjęto uchwałę o utworzeniu Komisji ds. Nazewnictwa Ulic. Jako członek tej Komisji chciałabym Państwu przedstawić efekt naszej dotychczasowej pracy.

Mając w rękę dokument przygotowany przez Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych zawierający listę nazw proponowanych przez Zespół (znanych Państwu z mapek kolportowanych na naszym Osiedlu), zamieściliśmy w poprzednim numerze „Wiadomości Sąsiedzkich” apel do mieszkańców o zgłaszanie własnych propozycji bądź uwag dotyczących ww. projektu.

Po upływie terminu składania wniosków, tj. 10 grudnia przystąpiliśmy do intensywnych działań. Opracowaliśmy materiały i propozycje dostarczone nam przez Państwa. Okazało się, że zdecydowana większość mieszkańców Osiedla zdążyła się już przyzwyczaić do proponowanych od dłuższego czasu nazw, niektórzy wcześniej złożyli swoje wnioski z prośbą o zmianę nazwy ulicy i w ten sposób powstały na przykład ulice Sekwoi i Sagalli.

Nasza Komisja postanowiła więc zaproponować jak najmniej zmian. Zajęliśmy się jedynie tymi, które należało zmienić ze względów estetycznych

i formalnych. W czasie weekendu 10-12 grudnia w wielu domach prowadzono ożywioną dyskusję, a sama Komisja, nie szczędząc sił i środków, przeprowadziła zakrojone na szeroką skalę konsultacje społeczne. Pytaliśmy o zdanie zarówno samych zainteresowanych, czyli mieszkańców obecnej Obwodnicy, jak i osoby, którym dobro Starej Miłosny leży głęboko na sercu, czyli przede wszystkim naszego Księdza Proboszcza.

Aleja III-go Tysiąclecia brzmi może zbyt patetycznie w zestawieniu z dziurawymi płytami, kałużami i błotem, które królują obecnie na tej ulicy, ale uruchommy wyobraźnię i spójrzmy na tę drogę w trzecim tysiącleciu, kiedy będzie piękną, zadbaną, główną arterią naszego Osiedla.

Zaproponowaliśmy jeszcze kilka zmian wynikających z problemów sygnalizowanych przez Referat Geodezji Urzędu Miasta Wesoła, zmieniliśmy nazwy obejmujące zbyt skomplikowany topograficznie teren, aby można było sensownie ponumerować stojące przy danej ulicy domy. Stąd z projektowanej ulicy Słonecznej Polany zrobiły się dwie ulice: Słonecznej Polany i Dąbrowy, a z ulicy Srebrzystej aż cztery: Babiego Lata, Majowa, Złotej Jesieni i Śnieżna.

Ostatecznym efektem naszej pracy był projekt uchwały zawierający 59 nazw ulic. Są to:

**Alabastrowa, Aleja III-go Tysiąclecia, Astrów, Azaliowa, Babiego Lata, Biesiadna, Brylantowa, Brzoskwiniowa, Ciekawa, Cisowa, Cyklamenowa, Cyprysowa, Cyrkonii, Daglezji, Dąbrowy, Dworkowa, Dziewanny, Dzikiej Róży, Fiołków, Forsycji, Granitowa, Hiacyntowa, Irysów, Jesionowa, Jodłowa, Kalinowa, Kameliowa, Kamienna, Klimatyczna, Kolendrowa, Konwaliowa, Lawendowa, Lasek Brzozowy, Leszczynowa, Leśnych Ziół, Limby, Macierzanki, Majowa, Malwy, Melisy, Morelowa, Nefrytowa, Olchy, Orzechowa, Paproci, Poświaty, Rumiankowa, Sagalli, Sarenki, Sasanki, Sekwoi, Stokrotki, Skalista, Słonecznej Polany, Śnieżna, Tymiankowa, Wapienna, Wiązów, Złotej Jesieni.**

Rada Dzielnicy na Sesji 13 grudnia przyjęła projekt przygotowany przez naszą Komisję i przesłała go do Rady Miasta. Po decyzji Rady Miasta Wesoła z dnia 17 grudnia b.r. będziecie Państwo mogli nareszcie mieszkać pod normalnym adresem.

*Izabela Antosiewicz*





# Komentarz doradcy podatkowego

Temat dzisiejszego komentarza wybrałem ze względu na liczne prośby i zapytania ze strony mieszkańców bloków, oraz „starych” mieszkańców Starej Miłosny spoza Osiedla. Wielokrotnie jestem proszony o rozstrzygnięcie dylematu, czy np. ulgą remontową są objęte wydatki na szafę wnętkową lub wydatki na meble kuchenne wykonane na zamówienie, czy wydatki na położenie w mieszkaniu wykładziny dywanowej.

Postaram się więc dzisiaj możliwie najkrócej wyjaśnić problem tzw. „ulgi remontowej” oraz szczegółowo przedstawić pełną listę wydatków, które uprawniają do skorzystania z niej. Chcę wyraźnie podkreślić, że ulga ta dotyczy tylko i wyłącznie wydatków poniesionych na remont i modernizację mieszkania (w przepisach podatkowych używane jest określenie „lokal mieszkalny”) lub budynku mieszkalnego. Jest to zupełnie inna ulga niż „duża ulga mieszkaniowa” (patrz „Wiadomości Sąsiedzkie” nr 6).

Zasady korzystania z ulgi są następujące:

1. Ułga na remont i modernizację przysługuje w związku z poniesieniem wydatków na:
  - a) zakup materiałów i urządzeń,
  - b) zakup usług obejmujących:
    - wykonanie ekspertyzy, opinii, projektu,
    - transport materiałów i urządzeń,
    - wykonawstwo robót,
  - c) najem sprzętu budowlanego,
  - d) opłaty administracyjne i inne opłaty wynikające z odrębnych przepisów, w związku z robotami określonymi w zamieszczonych poniżej załącznikach. Załączniki mają charakter list zamkniętych, czyli żadne inne roboty nie wymienione w załącznikach nie mogą stanowić podstawy do skorzystania z ulgi. Załącznik nr 1 dotyczy podatników remontujących budynek mieszkalny oraz podatników dokonujących wpłat na fundusz remontowy wspólnoty mieszkaniowej. Załącznik nr 2 dotyczy mieszkańców bloków, którzy dokonują remontu we własnym lokalu.
2. Ułga dotyczy obojga małżonków i może być rozliczana w okresie trzech lat (1997 – 1999) na podstawie

- faktur lub rachunków uproszczonych wystawionych przez podatników VAT nie korzystających ze zwolnienia.
3. Z ulgi można skorzystać mając tytuł prawny do lokalu (budynku), w ramach trzyletniego limitu, który wynosi 19% wydatków, nie więcej niż:
  - dla budynku mieszkalnego 2.457 zł (co odpowiada wydatkom w kwocie ok. 12.931 zł)
  - dla lokalu mieszkalnego 2.047,50 zł (co odpowiada wydatkom w kwocie ok. 10.776 zł)
4. Jeżeli podatnik poniósł również wydatki na remont lub modernizację instalacji gazowej (rozumie się przez to wszystkie roboty wymienione w załączniku nr 3) i przekroczył w/w limity, to może dodatkowo odliczyć kwotę do 409,50 złotych.
5. Odliczeń dokonuje się w przypadku przekroczenia dolnego limitu wydatków, który wynosi 245,70 zł.

## Załącznik nr 1

### Wykaz robót zaliczanych do remontu i modernizacji budynku mieszkalnego

1. Remont lub modernizacja przyłączy, elementów przyłączy budynku lub wykonanie nowych przyłączy, obejmujące:
  - 1) przyłącza wodociągowe, hydrofornie,
  - 2) przyłącza kanalizacyjne, bezodpływowe zbiorniki ścieków, urządzenia do oczyszczania ścieków,
  - 3) przyłącza sieci cieplnej, węzły cieplne, kotłownie,
  - 4) przyłącza do linii elektrycznej.
2. Wykonanie nowego przyłącza do sieci gazowej.
3. Remont i modernizacja fundamentów, łącznie z izolacjami, obejmujące:
  - 1) wzmocnienie fundamentów lub ich zabezpieczenie,
  - 2) izolacje przeciwwodne, przeciwwilgociowe, cieplne,
  - 3) osuszanie fundamentów.
4. Remont lub modernizacja elementów konstrukcyjnych budynku lub ich części, dotyczące:
  - 1) konstrukcji stropów,
  - 2) konstrukcji ścian nośnych i zewnętrznych,
  - 3) konstrukcji i pokrycia dachu,
  - 4) docieplenia stropów i stropodachów,

- 5) kanałów spalinowych i wentylacyjnych,
- 6) pozostałych elementów konstrukcyjnych budynku, jak np. słupów, podciągów, schodów, zadaszeń, balkonów, loggi, izolacji przeciwwodnych, dźwiękochłonnnych.
5. Remont lub modernizacja elewacji budynku, obejmujące:
  - 1) tynki i okładziny zewnętrzne,
  - 2) malowanie elewacji,
  - 3) docieplenie ścian budynku,
  - 4) obróbki blacharskie i elementy odwodnienia budynku.
6. Wbudowanie nowych, wymiana lub remont okien oraz drzwi zewnętrznych.
7. Przebudowa układu funkcjonalnego budynku, obejmująca:
  - 1) sanitariaty i kuchnie,
  - 2) dźwigi osobowe,
  - 3) wjazdy, podjazdy, zabezpieczenia i wykonanie innych elementów związanych z udostępnieniem i przystosowaniem obiektu oraz pomieszczeń ogólnodostępnych budynku dla osób niepełnosprawnych.
8. Remont, modernizacja, wymiana lub wykonanie nowych instalacji budynku, obejmujące rozprowadzanie po budynku instalacji oraz montaż trwale umiejscowionych: wyposażenia, armatury i urządzeń dotyczących:
  - 1) instalacji sanitarnych,
  - 2) instalacji elektrycznych, odgromowych i uziemienia,
  - 3) instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych,
  - 4) instalacji przyzywowych (domofony) i alarmowych,
  - 5) przewodów wentylacyjnych, spalinowych i dymowych.
9. Wykonanie nowych instalacji gazowych.
10. Remont części wspólnej budynku (ciągów komunikacyjnych, piwnic, strychów, zsyków, magazynów, pralni, suszarni).

## Załącznik nr 2

### Wykaz robót zaliczanych do remontu i modernizacji lokalu mieszkalnego

1. Remont, modernizacja lub wykonanie nowych elementów w lokalu mieszkalnym:
  - 1) ścianek działowych, sufitów, tynków i okładzin wewnętrznych,
  - 2) podłóg i posadzek,



- 3) okien, świetlików i drzwi,
  - 4) powłok malarskich i tapet,
  - 5) elementów kowalско-ślusarskich,
  - 6) izolacji przeciwwodnych, przeciwwilgociowych, dźwiękochłonnych i cieplnych,
  - 7) pozostałych elementów (np. pawlacz, trwale umiejscowionych szaf wewnętrznych, obudowy wanień, zlewozmywaków, grzejników).
2. Remont, modernizacja, wymiana lub wykonanie nowych instalacji w lokalu mieszkalnym, obejmujące rozprawienie po lokalu instalacji oraz montaż trwale umiejscowionych: wyposażenia, armatury i urządzeń dotyczących:

- 1) instalacji sanitarnych,
- 2) instalacji elektrycznych,
- 3) instalacji klimatyzacyjnych i wentylacyjnych,
- 4) instalacji przyzywowych (domofony) i alarmowych,
- 5) instalacji i urządzeń grzewczych,
- 6) przewodów wentylacyjnych, spalinowych i dymowych.

**Załącznik nr 3**

**Wykaz robót zaliczanych do remontu i modernizacji w zakresie instalacji gazowej, urządzeń eksplozymetrycznych lub urządzeń gazowych**

1. Wymiana lub remont części wspól-

- nej instalacji gazowej (przyłącza, poziomy i pionowy),
2. Przemieszczenie głównego kurka gazowego na zewnątrz budynku,
3. Zastąpienie miejscowych instalacji ciepłej wody z zastosowaniem gazowych grzejników ciepłej wody – instalacją centralnej ciepłej wody,
4. Zainstalowanie urządzeń lub systemów służących poprawie bezpieczeństwa użytkowników gazu,
5. Wyposażenie instalacji w gazomierze indywidualne.
6. Wykonanie instalacji gazu płynnego.

*Krzysztof Kacprzak  
Doradca podatkowy*

## GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka  
Danuta Olczak

STARA MIŁOSNA  
OSIEDLE ZADANIE 08  
DOM nr 589 tel. 773 14 30

**Poszukuję niedrogiego pokoju do wynajęcia dla samotnej kobiety w Starej Miłosnie lub okolicy.  
Tel. 773-16-56**

## Ogłoszenia drobne

Rosyjski, tłumaczenia, również teksty techniczne, korepetycje. Tel. 773-35-77.

Sprzedam używane: wózek głęboki ze spacerówką, wózek spacerowy Deltim, spodnie ciężowe rozmiar M, sukienkę ciężową z długim rękawem rozmiar L, tel: 773-38-73.

Zamienię mieszkanie 67 m kw. na większe, około 80 m kw, chętnie ze strychem, tel.: 773-13-99

Zabawa na godziny w „Zielonym Przedszkolu”. Chętne mamy i dzieci od lat 2,5 do 5 prosimy o telefon 773 13 13.

Samotna, około czterdziestki, poszukuje pokoju w Starej Miłosnie lub Wesolej, tel. 0-602 18 75 95

### Drogie Poetki, drodzy Poeci!

Zapowiadane w poprzednim numerze  
**warsztaty literackie**

będą się odbywały od stycznia w każdy ostatni czwartek miesiąca o godz. 17.15.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się pod numerami telefonów:  
**Anna Lipińska 773 12 25 lub p. Irena Łukszo 773 33 31**

### „DZISIAJ W BETLEJEM”

Miejski Ośrodek Kultury  
zaprasza przedszkola i szkoły do wzięcia udziału w

**PRZEGLĄDZIE JASEŁEK  
w dniu 15 stycznia 2000 r. (sobota)**

Szczegółowe informacje i zgłoszenia występów w MOK Wesola, ul. Starzyńskiego 21, tel. 773 55 99, do dnia 7 stycznia 2000 r.

WARS-BRUK  
Usługi Brukarskie  
05-077 Stara Miłosna  
tel. 773-10-96

Zdrowych, wesółych i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz pomyślności w Nowym 2000 Roku  
wszystkim swoim Klientom

życzy  
Krzysztof Kaźmierski





## Uwaga rodzice – zwróćcie uwagę na szczepienia swoich dzieci

Szczepienia ochronne to ważny element działań profilaktycznych zapobiegających szerzeniu się i konsekwencjom groźnych chorób zakaźnych.

Efektom zaszczepienia jest nabycie przez organizm odporności przeciw określonym drobnoustrojom chorobotwórczym, co w konsekwencji znacznie zmniejsza ryzyko zachorowania na daną chorobę lub, w przypadku zachorowania, powoduje jej łagodniejszy przebieg.

W odniesieniu do całej populacji oznacza to wyeliminowanie groźnych w skutkach (zgony, inwalidztwo) epidemii chorób zakaźnych, które w przeszłości dziesiątkowały całe społeczności. W Polsce szczepienia ochronne stosowane są, od bardzo wielu lat, a idea zapobiegania chorobom zakaźnym drogą szczepień zyskała pełne zrozumienie i społeczną akceptację. Korzystna sytuacja epidemiologiczna w ostatnim dwudziestolecu, m. in. w odniesieniu do takich chorób jak: błonica, krztusiec, poliomyelitis, tężec czy gruźlica, jest wynikiem konsekwentnie przeprowadzanego od wielu lat programu szczepień ochronnych, obejmującego prawie całą populację dzieci i młodzieży.

O doniosłym znaczeniu szczepień ochronnych przekonuje nas również fakt, że wśród przyczyn zgonów w Polsce

w ostatnich 70 latach, odnotowano wyraźny spadek śmiertelności będących wynikiem chorób zakaźnych (z 20% w latach międzywojennych do około 1% w roku 1996). Powyższe tendencje wynikają z wprowadzenia skutecznego programu szczepień ochronnych, który w ostatnim okresie objął przeszło 90% wszystkich dzieci.

Na tle tych informacji niepokoi obserwowany w Polsce w bieżącym roku wśród dzieci do 6 roku życia wyraźny spadek liczby realizowanych szczepień. Ten niepokojący sygnał dotyczy również dzieci w Starej Miłośnie. Nie trudno sobie wyobrazić, że dalsze zaniechanie wykonywania szczepień może spowodować nawroty epidemii szeregu groźnych chorób zakaźnych.

Analizując przyczyny tzw. „niższej wyszczepialności” wśród dzieci, należy upatrywać ich przede wszystkim w fakcie, że nie wszyscy rodzice zapisali swoje dzieci do lekarza pierwszego kontaktu, w którego kompetencjach leżą obowiązkowe szczepienia ochronne zgodnie z aktualnym kalendarzem szczepień. W placówce p.o.z. (podstawowej opieki zdrowotnej), do której zapisane jest dziecko, znajduje się tzw. karta uodpornienia dziecka, w której odnotowywany jest fakt

wykonania szczepienia. Dokument ten stanowi dla lekarza podstawę do wzywania dziecka na kolejne szczepienia. Informację o wykonaniu szczepienia umieszcza się również w książeczce zdrowia dziecka, która znajduje się w posiadaniu rodziców. Dlatego ważną rzeczą, w przypadku zapisywania dziecka do nowej placówki p.o.z., jest dostarczenie karty szczepień z miejsca, gdzie dziecko poprzednio korzystało ze świadczeń medycznych. Niestety, dziś przy braku wyraźnych uregulowań prawnych dotyczących przepływu dokumentacji, obowiązek ten spoczywa na rodzicach. Jego niedopełnienie grozi tym, że placówka p.o.z. będzie miała kłopoty z identyfikacją niezaszczepionego dziecka i nie będzie mogła zrealizować szczepień zgodnie z obowiązującym kalendarzem.

Kończąc, chciałbym zaapelować do wszystkich rodziców, którzy nie wybrali jeszcze lekarza pierwszego kontaktu dla swoich dzieci – pamiętajcie, iż utrzymywanie takiej sytuacji grozi tym, że nieświadomi niebezpieczeństwa możecie pozbawić wasze dziecko dobrodziejstwa, jakim są szczepienia ochronne.

*Tomasz Droń*

## Zwierzęta w zimie

W okresie zimowym bardzo ważne jest prawidłowe żywienie zwierząt domowych. W naszej miejscowości dominują psy i koty, a więc zwierzęta mięsożerne. Należy pamiętać, że zwierzęta wychodzące na dwór powinny przynajmniej 1 raz dziennie otrzymywać pożywienie. Najlepiej gdy składa się ono z mięsa i tak zwanego wypełniacza. Mięso może być surowe lub gotowane, a wypełniaczem może być ryż, kasza lub makaron. Niektóre psy po kaszy dostają biegunki i w związku z tym najlepiej wtedy podawać ryż lub makaron. Można do jedzenia dodawać warzyw, takich jak np. gotowana marchew. Szczeniaki należy karmić kilka razy dziennie; 6 – 7 tygodniowe nawet pięć razy na dzień, starsze do trzech razy. Szczeniakom należy dietę urozmaicać, dając oprócz mięsa i wypełniaczy także białe ser, żółtko jajka – 3 razy w tygo-

dniu, tłuste mleko (oprócz tych, u których występuje biegunka).

Trzeba pamiętać, aby szczeniakom dostarczać witaminy D3 w kroplach



i fosforanu wapnia. Ma to duże znaczenie w profilaktyce krzywicy. Szczeniakom jak również dorosłym psom można dawać do gryzienia kości z mięsem, ale wyłącznie wołowe lub cielęce. Nie można dawać żadnych kości z drobiu, gdyż rozpuszczają się one pod wpływem soków trawiennych w ostre igły i mogą doprowadzić do przebicia jelita. Natomiast po kościach wieprzowych i po wieprzowinie bardzo często występuje biegunka.

W obecnych czasach bardzo często są stosowane karmy gotowe zarówno suche, jak i w puszkach. Radziłbym stosować je jednak naprzemiennie z pożywieniem świeżym.

W czasie zimy należy pamiętać o tym, aby psu zapewnić schronienie przed mrozem. Pies mieszkający na dworze powinien mieć dostęp do budy. W czasie bardzo silnych mrozów (poniżej -15°C) należy koniecznie psa zabrać do domu.

*Wiktor Zakrzewski,  
lekarz weterynarii*

## Sąsiedzi cz. VIII

- A niech to jasny szlag!  
- Cicho, bo się obudzi...

Właściwie to nie spałem, tylko leżałem. Po Wigilii już wszystko uprzątnięte, rodzina wyjechała. Trochę odpowiedzialności mi się należy... Ale skoro jestem sam w domu, to kto tu gada!

Zerwałem się na równe nogi. Jednak w pokoju oprócz mnie był tylko mój kot i jakaś ruda przybłąda!

- A kysz, wynocha!

- Zaraz, jak się odzywasz do gościa, tak nie można. - Zatkano mnie. Ponieważ nie piłem ani kropli, nie byłem pijany. A mówiącym do mnie te słowa był MÓJ WŁASNY KOT!

- Rety, co za koszmarny sen - próbowałem się gwałtownie i niestety bezskutecznie obudzić.

- To nie sen, to Wigilia - wyjaśnił rudy kot, a właściwie jak sobie nagle uświadomiłem kotka sąsiadów.

- Jaka Wigilia? - zapytałem i od razu pomyślałem, że chyba oszalałem, skoro pytam o takie rzeczy kota.

- Wigilia. No wiesz, śledzie, karpie, słodycze na choince. Tylko nie cierpię tych, jak to zwą, zimnych ogni. - wyjaśnił uprzejmie mój kot.

- Po pierwsze, skoro słyszę gadające koty, to chyba jednak zwariowałem. A po drugie, nawet jeśli gadasz, to nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek przechodził z tobą na ty.

- Ja też nie. A przecież nie zwracasz się do mnie panie Kocie. Tylko po imieniu.

- Na które i tak nie reagujesz.

- Reaguję, jak mam w tym interes - odburknął mój kot i przeciagnał się

rozkosznie. - A poza tym nie przywitałeś się z Rudą - kot machnął łapą w czymś w rodzaju gestu prezentacji.

- Jej państwo też mi się nie przedstawili, mimo że mieszkają tu już od dwóch miesięcy.

- Och, bo wy ludzie w ogóle nie macie manier - wtrąciła Ruda - My zawsze, jak się widzimy, idziemy się obwąchać.

- Wy, to przede wszystkim na siebie prychacie, my się obwąchujemy - dyskusja zyskała czwartego uczestnika w, jeśli tak można powiedzieć, osobie mojego psa.

- Ty też gadasz? - moje zdziwienie było już tylko odruchowe.

- Pewno. Tylko dzieci i ryby głosu nie mają. Właściwie, to nie wiem, czy przy świętach powinienem ci to mówić, ale te nowe konserwy, które mi kupiłeś, są ohydne w smaku. Zdecydowanie wolałem, jak mi gotowałeś gulasz.

- Jesteś bezczelny. Spasłeś się jak beka i jeszcze wybrzydzasz na żarcie.

- Przyganiał kocioł garnkowi. Lepiej stań przed lustrem i zobacz, jaki ci brzuchol urósł! I przestań używać tej nowej wody po golieniu. Jeszcze trochę, a stracę przez nią wdech.

Miałem dosyć. Nawet jeśli zwariowałem i słyszałem gadające zwierzęta, to nie zamierzałem pozwolić sobie, aby mnie obrażały.

- Dosyć tego! Zaraz was wszystkich powyrzucam na dwór.

- No właśnie. Tak to zawsze jest. Jak nie mają racji, to od razu wrzeszczą i wykorzystują przewagę fizyczną. To po

co nas brałeś do domu? Jako kaprys? Czy żeby goście mogli się zachwycać, jakiego masz mądrego pieska i ślicznego kotka? A jak coś nie idzie po twojej myśli, to won za drzwi? Może jesteśmy tylko zwierzętami, ale mamy swoje uczucia. I chcielibyśmy być tak traktowani...

Usiadłem głębiej w fotelu wpatrując się w małe czarne stworzonko, wygłaszające przemowę na miarę noworocznego orędzia prezydenta. Rety, ale ten kot ma gadane! Próbowałem skoncentrować się na tym, co mówi, ale gdy dotarł do tolerancji, dwunogich inaczej, prawa równego dostępu do poduszki, wychowywania bezstresowego kotów, poprawności politycznej w stosunku do zwierząt i zagwarantowania wolności wypowiedzi, poddałem się.

- Kochanie, może połóż się spać do łóżka? - głos żony wyrwał mnie z wieczornej drzemki.

- Jejku, więc to był tylko sen?

- Jaki sen?

- No, wiesz, koty..., pies...

- A, ta ruda kotka sąsiadów. Znowu tu przylazła. Trzeba ją wygonić.

Powoli dochodziłem do siebie. Więc jednak nie zwariowałem, tylko śniłem. Idąc do łóżka, zobaczyłem w przelocie rudą kotką sąsiadów. Zanim dała nura w zamontowaną w drzwiach kocią klapkę, stanęła na chwilę i... dałbym słowo, że usłyszałem głos mówiący: „To cześć, miło było cię poznać”. A może to już był początek nowego snu?

*Sąsiad*

## Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

I my mamy szansę włączyć się do ogromnej akcji Jurka Owsiaaka na rzecz chorych dzieciaków! Wszystko wskazuje na to, że 9 stycznia, w dniu VIII finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbędzie się gala teatralno-muzyczno-taneczna w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Starej Miłośnicy, z której cały dochód zostanie przekazany Orkiestrze. Wystąpią na niej uczniowie XXVI LO w Aninie m.in. z przedstawieniem przygotowanym na podstawie książki R. Goscinnego „Rekreacje Mikołajka”. Przedstawienie to zdobyło pierwszą

nagrodę podczas IX warsztatów teatralnych w Aninie. Nie zabraknie też występów muzycznych, bo czym byłaby Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy bez muzyki? Swoimi umiejętnościami popisz się także uczniowie tutejszej szkoły podstawowej. Mamy nadzieję, że mieszkańcy naszego osiedla zjawią się na naszej imprezie i dołożą choćby symboliczny grosik. Nie zapominajmy, że ziarnko do ziarnka... A przy okazji gwarantujemy świetną zabawę tak dzieciakom, jak dorosłym. Dalsze informacje i wszelkie szczegóły o imprezie znajdują Państwo

na plakatach i ulotkach, które pojawią się po Nowym Roku. Serdecznie zapraszamy!

*Agnieszka Gruszczyńska  
i cała kl. IIIc z XXVI LO w Aninie*

**Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem i pomocą organizacyjną prosimy o kontakt z Agnieszką Gruszczyńską tel. 773-34-80.**

**W mieście Wesoła będą odbywały się także inne koncerty Wielkiej Orkiestry. Organizuje je radny p. Tomasz Struzik.**



## Galeria



Jesienią tego roku pan Wieńczysław Pyrzanowski, malarz z Wesolej, ofiarował nam jeden ze swoich obrazów na aukcję na rzecz Placu Zabaw w Starej Miłośnie. Kilka osób w Stowarzyszeniu widziało już oczyma wyobraźni ten piękny obraz wiszący w swoich domach, ale czekaliśmy do dnia aukcji.

Może dlatego, że sobota była przedwyborcza, albo dlatego, że cel jakiś taki „nie drogowy” i mało ekscytujący, na aukcję nie zajął prawie nikt, a słoneczne „Nagietki” powędrowały do Izy, natomiast dochód ze sprzedaży na konto Placu Zabaw.



Kiedy tydzień później przywędrowały do nas zadumane i trochę niepokojące „Chryzantemy w wazonie” z zapytaniem, czy moglibyśmy jako Stowarzyszenie pomóc w sprzedaży i tego obrazu, poczuliśmy, że teraz na nas kolej okazać serce i zrozumienie dla artysty,



Zanim pokażemy Państwu więcej obrazów tego malarza na wystawie, którą mamy nadzieję zorganizować w lutym 2000 r., chcielibyśmy zaprezentować drobny wycinek jego twórczości, który udało nam się zobaczyć i sfotografować podczas wizyty w jego mieszkaniu 18 grudnia br. Osoby zainteresowane obejrzeniem wspomnianych wyżej „Chryzantem w wazonie” zapraszamy do Małej Galerii w szkole języka angielskiego przy ul. Gościniec 2B w godzinach otwarcia szkoły, lub o telefon pod numer 773-32-70.

*Małgorzata Krukowska*



który tak bezinteresownie wspomógł naszą ideę.

Pan Pyrzanowski tworzy już od prawie dwudziestu lat. W jego dorobku są przepiękne obrazy plenerowe, między innymi bardzo barwne impresje z Kazimerza Dolnego czy chociażby rodzimego Sulejówka. Są też obrazy olejne przedstawiające konie. Jeden z tych obrazów zatytułowany „Paśnik” przedstawia trzy konie arabskie pędzące po łące. Jest to szalenie dynamiczna kompozycja na tle urokliwej i bardzo poetyckiej łąki.







## Ptaki Starej Miłosny

### Krogulec

Krogulec jest podobny do jastrzębia, ale znacznie mniejszy: samiec ma około 30 cm długości, samica około 37 cm. Ubarwiony jest na grzbiecie szarobrązowo, od spodu biało w szare lub brązowe poprzeczne prążki. Nogi długie i cienkie, ogon na końcu równo ścięty. Oczy okrągłe, złote. Młode krogulce są prawie tak samo prążkowane jak rodzice.

Krogulce są rozpowszechnione w całej Polsce, ale znacznie mniej liczne niż jastrzębie gołębiarze czy myszołowy. Prześladowane przez ludzi prowadzą życie coraz bardziej skryte.

W okresie lęgowym krogulec zasiedla skraje lasów, w innych okresach zamieszkuje kępy drzew i krzewów rosnące wśród pól.

Pożywienie krogulca stanowią głównie drobne ptaki, zwłaszcza wróble, mazurki, sikorki modre, trznadłe, rzadziej myszy, żaby i owady.

Krogulec poluje podobnie jak jastrząb gołębiarz – uderza pod osłoną drzew w błyskawicznym ataku w powietrzu lub wyciąga ofiarę za pomocą smukłych nóg z gąszczu traw i gałęzi. Nigdy nie wypatruje zdobyczy, siedząc w miejscu odsłoniętym jak jastrząb, ani nie trzepoce nad

ziemią jak pustułka. Ptaki łowne atakują tylko wyjątkowo, gdyż zazwyczaj są one dla niego za duże i za silne.

Gniazdo buduje najczęściej na świerku: dość duże, wplecione z gałęzi i do brzo ukryte.

Samica składa od 4 do 6 jaj, niekiedy nawet 9, okrągłych, białych w fioletowo-szare i ciemnobrązowe plamy. Pisklęta wykluwają się w czasie wylotu z gniazda młodych sikorek modrych i wróbli, stanowiących wtedy główną zdobycz krogulców.

Głos krogulca to jęklliwe, przeciągłe „kee kee kee”, powtarzane kilkakrotnie. Jednak ptak ten odzywa się rzadko, przeważnie wtedy, gdy jest niepokojony w pobliżu gniazda.

Przez całą zimę i wczesną wiosnę w naszym ogródku poluje krogulec. Jest to zrozumiałe, ponieważ do

karmnika zlatują się stada małych ptaków: sikorek, mazurków, dzwońców, czyżyków. Możemy mu się przyglądać, fotografować, filmować – zupełnie się nas nie boi. Zresztą nie trzeba go zobaczyć, by wiedzieć, że jest w pobliżu. Robi się zupełnie cicho i ptaki zastygają na gałęziach drzew. Jego pobyt zdradzają też ślady uczty. Piórka rozrzucone na ziemi.

*Anna Susicka*



## Szafranowe bułeczki

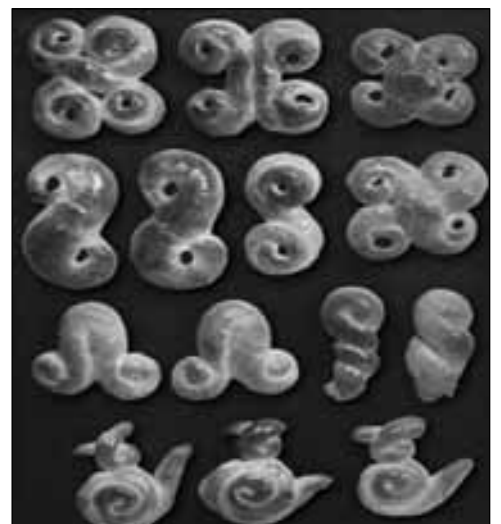
Tradycja pieczenia drożdżowych ciast z dodatkiem szafranu jest stara, dziś kultywowana głównie w Skandynawii, gdzie piecze się szafranowe bułeczki i „wieńce” na dzień św. Łucji (13 grudnia) i na Boże Narodzenie. Oto najbardziej typowy przepis (z podanej porcji powinno się uformować ok. 30 bułeczek).

175 g margaryny lub masła  
pół litra mleka  
50 g drożdży  
pół łyżeczki soli  
szklanka cukru  
1 g szafranu  
(1 jajko)  
(1/2 szklanki rodzynek)  
ok. 6-7 szklanek mąki  
1 jajko do posmarowania bułeczek

Rozpuścić tłuszcz i dolać do niego mleko. Kiedy mieszanina będzie let-

nia (ok. 37 °C), rozpuścić w niej drożdże, dodać sól, cukier, szafran, ewentualnie jajko i rodzynek. Mieszając, dodawać mąkę aż ciasto zacznie odchodzić od brzegów naczynia. Wyjąć z naczynia, obsypać mąką i odłożyć do wyrośnięcia przykryte ściereczką (ok. 1/2 godz.). Po wyrośnięciu wyrabiać ciasto jeszcze kilka minut, a następnie formować na stolnicy bułeczki. Bułeczki można dekorować rodzynekami, a przed włożeniem do pieca smarować roztrzepanym jajkiem. Piec w środkowej części piekarnika w temperaturze 225-250 °C przez 5 do 10 min. Typowe bułeczki szafranowe mają kształt ósemek z rodzynekami w „oczkach”.

*Włodek*



# TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h



# Gościńiec

Restauracja

## SYLWESTER 2000

ZAPRASZAMY NA:  
szampańską zabawę  
wyśmienitą kuchnię polską  
pokaz sztucznych ogni

tel. 773 30 02

## Ciekawostka

Na sesji Rady Miasta w dniu 10 grudnia, po raz kolejny, kilkadziesiąt minut zajęła dyskusja o naszej gazecie. Tym razem pretensje zgłaszała radna p. Marianna Burszewska. Pierwszy zarzut dotyczył tego, że w poprzednim numerze napisaliśmy, iż nie popierała wniosku o zamieszczenie na kartach do głosowania w wyborach do Rady Dzielnicy informacji o komitetach popierających poszczególnych kandydatów. Drugi zarzut: że nie wymieniliśmy z nazwiska wszystkich gości uczestniczących w pierwszej sesji Rady Dzielnicy...

Zadziwiające jest to, że zamiast zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do redakcji, p. Burszewska chciała, aby Przewodniczący Rady Miasta „upomniął” gazetkę za „rażące” nieścisłości. Kiedy poprzednio p. Hajtałowicz w podobnym trybie chciał wpływać na gazetkę, uznaliśmy to za śmieszność i nie reagowaliśmy. W końcu radni to nie dzieci i powinni wiedzieć jak takie rzeczy się załatwia. Ponieważ jednak są tacy, którzy nie wiedzą, co zrobić, aby prasa dobrze o nich pisała, podsunęliśmy im dwa proste rozwiązania:

1. Nie robić i nie gadać głupot, których potem trzeba się wstydzić,
2. Jeśli mimo tego ktoś was „obsmaruje”, to najczęściej wystarczy zadzwonić, wyjaśnić, poprosić o sprostowanie lub publikację oświadczenia.

Nasza gazeta jest redagowana całkowicie społecznie (autorzy i redaktorzy nie dostają nawet diet) i czasem się zdarza, że ktoś coś pokręci. Zawsze się wtedy kajamy i przepraszamy. Warto pamiętać, że odrobiną pokory i życzliwości można zwojować więcej niż butą i pychą.

Red.

### Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje **ZAKUPY NA TELEFON!!!**

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej **30,00 PLN** - dostawa **GRATIS!!!**
- ☛ do zakupów powyżej **75,00 PLN** - COCA-COLA 1l **GRATIS!!!**
- ☛ do zakupów powyżej **50,00 PLN** - HELLENA ORANŻADA 1,25l **GRATIS!!!**

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: **773-19-68**

Oferujemy Państwu:

**Dostawy w godzinach:**

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00

- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

## Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

**LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH  
RTG ZĘBÓW**

Godziny otwarcia: pon., śr., czw. 16-21  
wtorek 9-12

Tel. 773-21-12

Wesoła Os. Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

## Ośrodek Zdrowia w Międzylesiu Medycyna Rodzinna

Zapraszamy mieszkańców osiedla Stara Miłosna do korzystania z opieki lekarza rodzinnego i pediatry. Usługi lekarskie i pielęgniarskie są bezpłatne dla ubezpieczonych w Kasie Mazowieckiej lub Branzowej.

### Oferujemy:

- profesjonalną i kompleksową opiekę lekarzy rodzinnych i pediatrów,
- możliwość wyboru stałego lekarza,
- w razie konieczności wizyty domowe,
- opieka pielęgniarska, w uzasadnionych przypadkach również zabiegi w domu pacjenta,
- szczepienia obowiązkowe, oraz dobrowolne, w tym przeciwko grypie, żółtacze i inne.

- Dla Państwa wygody poczyniliśmy inwestycje w pomieszczeniach Ośrodka. Obecnie gabinety, rejestracja, poczekalnia i wc prezentują odpowiedni standard i stanowią eleganckie, kameralne wnętrza.
- Mamy możliwość kierowania do wszelkich specjalistów i szpitali.
- Jako jedna z kilku przychodni w Warszawie realizujemy obecnie program Mazowieckiej Kasy Chorych, mający na celu wykrywania zaburzeń lipidowych i cukrzycy, celem zapobiegania chorobie wieńcowej.

### Zapraszamy do zapisania się do naszego Ośrodka.

Nasi pacjenci są przyjmowani w dniu zgłoszenia, zwykle bez oczekiwania w kolejce.  
Przychodnia czynna również w soboty.

**Godziny otwarcia:** 8–18, w soboty 10–12.

**Nasz adres:** Warszawa-Międzylesie, ul. Żegańska 21/23,  
tel. 812-64-11 (rejestracja), 0-501-11-23-12 (kierownik)

Komunikaty o imprezach niekomercyjnych i ogłoszenia drobne publikujemy za darmo.

Cała gazeta jest redagowana społecznie, a jej ukazywanie jest uzależnione od wpływów z reklam.

Wszystkich zainteresowanych reklamą w naszej gazecie prosimy o kontakt telefoniczny z p. Małgorzatą Krukowską tel. 773-34-39.

**Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna  
serdecznie zaprasza na bal karnawałowy**

## Wielka Biesiada Sąsiedzka

**26 luty (sobota) w restauracji „Gościniec”**

**Gwarantujemy wyśmienitą zabawę, pyszne jedzenie,  
doskonałą muzykę i tańce do białego rana.**

Zaproszenia w cenie 150 zł od osoby można będzie kupić od 10 stycznia 2000 r. w Szkole Języka Angielskiego ul. Gościniec 2B, u członków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego lub w restauracji „Gościniec”.

Bal ma charakter charytatywny. Dochody z balu zostaną przeznaczone na budowę Osiedlowego Placu Zabaw.

**STARA MIŁOSNA** -  
pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Jan Duma, Ewa Gruszczyńska, Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Elżbieta Kolbuk, Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski (sekretarz redakcji).

**Kontakt z redakcją:** poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele.

tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84  
e-mail: skrzynk1@polbox.com  
Nakład: 2.500 egz.

Wydawca: NAJ-COMP s.c.  
ISSN 1509-0833  
Gazeta bezpłatna!